

## Wokół koncepcji społeczeństwa alternatywnego — 30 lat Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego

W 2013 roku minęła trzydziesta rocznica powstania Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego. Z tego powodu w dniach 17 i 18 października 2013 roku w Gdańsku odbyła się dwudniowa konferencja naukowa pod patronatem Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Gdańskiego prof. Bernarda Lammka. Konferencja została zatytułowana: „W kierunku społeczeństwa alternatywnego. Myśl społeczno-polityczna i działalność Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego 1983–1990”. Obrady miały miejsce w auli Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Konferencję zorganizowano w ramach Centralnego Projektu Badawczego IPN „Opozycja w Polsce 1976–1989. Encyklopedia »Solidarności«”. Wśród organizatorów tego wydarzenia wymienione zostały następujące jednostki i instytucje: Instytut Pamięci Narodowej, Europejskie Centrum „Solidarności”, Wydział Historyczny Uniwersytetu Gdańskiego, Region Gdański NSZZ „Solidarność”, Parlament Studentów Uniwersytetu Gdańskiego oraz Rada Doktorantów Uniwersytetu Gdańskiego. Partnerami konferencji były: Fundacja Alumno, Naukowe Koło Historyków Uniwersytetu Gdańskiego oraz Teatr Wybrzeże. Patronat medialny nad konferencją objęła Gazeta Uniwersytecka Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego. W skład Komitetu Naukowo-Organizacyjnego konferencji weszli: prof. Grzegorz Berendt (IPN Gdańsk/IH UG), Dominik Bień (Rada Doktorantów UG/WNS UG), prof. Krzysztof Brzechczyn (IPN Poznań/IF UAM), Krzysztof Dośła (Przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”), dr hab. Arnold Klónczyński (Wydział Historyczny UG), Przemysław Ruchlewski (ECS) oraz Zbigniew Stybel (Komitet Organizacyjny 30-lecia RSA). Konferencja składała się z trzech sesji plenarnych oraz imprez towarzyszących.

W sesji pierwszej zatytułowanej „Wokół myśli społeczno-politycznej Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” wygłoszonych zostało sześć referatów. Prof. Romuald Piekarski przedstawił pracę na temat wyborów etyczno-moralnych uczestników RSA; dr Radosław Antonów omówił myśl polityczną i prawną uczestników RSA; dr Przemysław Pluciński scharakteryzował poglądy gospodarze środowiska RSA; dr Juliusz Iwanicki swoje wystąpienie poświęcił religijności, moralności i obywatelowości w myśli uczestników RSA; Grzegorz Tomczyk przedstawił koncepcję oporu społecznego w myśli politycznej RSA, wreszcie Dominik Bień przedstawił pracę zatytułowaną „Leszek Nowak a Ruch Społeczeństwa Alternatywnego. Wzajemne interakcje i inspiracje. Komunikat z badań”.

W sesji drugiej, zatytułowanej „Wokół zbiorowego portretu uczestników Ruchu. Próba charakterystyki”, wygłoszonych zostało pięć referatów. Dr Konrad Knoch omówił publicystykę „Homka” w latach 1983–1990, dr Agnieszka Kula scharakteryzowała język publikacji (prasa i ulotki) RSA, zaś dr Monika Grzelka wypowiedziała się na temat „stylu „Homka””. Agnieszka Kaźmierczak przedstawiła zarys zbiorowego portretu psychologicznego autorów „Homka” w latach 1983–1990, a Tomasz Borewicz nakreślił portret polskiego anarchisty jako trickstera czasu PRL-u.

W ostatniej, trzeciej sesji, zatytułowanej „Miejsce RSA na mapie opozycji politycznej Trójmiasta i Polski”, wygłoszono siedem referatów. Posiedzenie otwierało wystąpienie współorganizatora konferencji, prof. Krzysztofa Brzechczyna, który omówił dotychczas stosunkowo słabo rozpoznaną kwestię dotyczącą RSA, mianowicie „Działalność Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa (SOR Alternatywa)”. Dr Jarosław Wąsowicz swoje

przemówienie poświęcił kwestii pozycji Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego RSA na tle młodzieżowych organizacji niezależnych w Trójmieście po stanie wojennym. Prof. Marek Wierzbicki wypowiedział się w podobnej materii — swoje wystąpienie poświęcił Ruchowi Społeczeństwa Alternatywnego wobec innych ugrupowań młodzieżowej opozycji politycznej w PRL lat osiemdziesiątych. Andrzej Czyżewski i dr Tomasz Toborek swoją pracę zatytułowali: „Absurd absurdem zwyciężaj — Galeria Działań Maniakalnych w łódzkiej rzeczywistości schyłkowego PRL”. Przemysław Zwiernik wygłosił referat na temat: „Czy istniała grupa Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego w Poznaniu? Próba odpowiedzi w świetle dokumentów SB i relacji działaczy podziemia”. Dr Radosław Skrycki przybliżył „Działalność Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego i początki anarchizmu w Szczecinie”, natomiast Michał Przyborowski wypowiedział się na temat działalności RSA w Warszawie. Na zakończenie konferencji poza dyskusjami kończącymi poszczególne panele odbyła się „Dyskusja panelowa: Ruch Społeczeństwa Alternatywnego we wspomnieniach uczestników”. W tej części udział wzięła większość animatorów środowiska RSA, w szczególności Janusz Waluszko, Cezary Waluszko, Krzysztof Skiba czy Zbigniew Stybel.

Obrady cieszyły się niesłabnącym zainteresowaniem uczestników, przybyłych anarchistów, studentów Uniwersytetu Gdańskiego oraz zaproszonych gości, w tym m.in. Andrzeja i Joanny Gwiazdów — co znalazło odzwierciedlenie w licznych pytaniach i dyskusjach. Niepowtarzalnym aspektem konferencji było to, że uczestniczyły w niej osoby, którym właściwie poświęcone zostały obrady. Dla prelegentów często ogromnym wyzwaniem było prezentowanie publiczności, a przede wszystkim uczestnikom RSA, wyników analiz i badań na temat własnych poglądów i aktywności obecnych tu działaczy. Z racji uczestnictwa w konferencji polskich showmanów, a mianowicie Krzysztofa Skiby i Pawła „Kofno” Konnaka, konferencja w sposób niezamierzony stała się również miejscem pracy ekipy filmowej przygotowującej film dokumentalny na temat życia, poglądów i działalności tych dwóch właśnie barwnych postaci polskiego showbiznesu.

Podczas konferencji upublicznione i wręczone uczestnikom zostały trzy wydane w tym celu publikacje związane z działalnością gdańskich anarchistów. Pierwsza z nich to przygotowany przez Instytut Pamięi Narodowej reprint pisma RSA zatytułowany: „»Homek« — Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego (1983–1990)” wydany pod redakcją Grzegorza Berendta, Krzysztofa Brzechczyzna, Zbigniewa Stybla i Janusza Waluszki (rec. dr Radosław Antonów, Michał Siedziako). Kolejną publikacją było pismo pt.: „*Konferencja naukowa. W kierunku społeczeństwa alternatywnego: myśl społeczno-polityczna i działalność Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego 1983–1990* zorganizowana pod patronatem Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Gdańskiego prof. Bernarda Lammka, Gdańsk 17–18 października 2013” pod redakcją Dominika Bienia, wydane przez Wydział Historyczny Uniwersytetu Gdańskiego. Ostatnią pozycją był rozkolportowany wśród wszystkich zainteresowanych „»Homek«. Pismo Ruchu Alternatywnego”, Rok XXX, Nr 52, Gdańsk 17 października 2013.

Jako pierwsza spośród wymienionych, publikacja pod redakcją G. Berendta, K. Brzechczyzna, Z. Stybla i J. Waluszki, stanowi doskonały przyczynek do przypomnienia o polskim anarchizmie przełomu XX i XXI wieku. Zgodnie z tytułem w tej publikacji zawarty został reprint pisma „»Homek« — Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” z okresu pomiędzy rokiem 1983 a 1990, a więc z czasu walki społeczeństwa polskiego z ustrojem komunistycznym w Polsce i ówczesną władzą stojącą na jego straży. Choć „Homek” ukazywał się również po roku 1990, to nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że publikacja zawiera najciekawsze dokumenty ukazujące przebieg, formę i kierunek walki uczestników RSA z ówczesnie panującym ustrojem komunistycznym. Walki młodzieży, poszukującej — wbrew ówczesnej polityce państwa — własnej tożsamości, pragnącej wolności, proponującej alternatywizm jako inny wariant zastanej rzeczywistości, alternatywy, która ostatecznie okazała się anarchizmem czy neoanarchizmem<sup>1</sup>. Reprint „Homka” poprzedzony został

<sup>1</sup> Na temat anarchizmu RSA zob.: R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wrocław 2004, *passim*; idem, *Za wolnością — przeciwko państwu. Poglądy współczesnych polskich anarchistów*, Toruń 2012, *passim*.

obszernym, nazwę go „wprowadzeniem” w historię RSA, podzielonym na trzy tytuły składające się właściwie na dwie zasadnicze części dotyczące historii RSA: pierwsza obejmuje działalność anarchistyczną RSA, a druga zawiera biografie gdańskich anarchistów — twórców RSA.

Na część pierwszą składają się następujące tytuły: „Przedmowa” autorstwa Janusza Waluszki, Zbigniewa Stybla i Krzysztofa Skiby przy konsultacji Wojciecha Mazura, Krzysztofa Galińskiego, Wojciecha Jankowskiego i Cezarego Waluszki („Przedmowa” datowana jest na dzień 11 listopada 2012 roku, Gdańsk) oraz „Ruch Społeczeństwa Alternatywnego w dokumentach Służby Bezpieczeństwa” autorstwa Krzysztofa Brzechczyzna. Część drugą stanowią wzbogacone o fotografie „biogramy” twórców RSA: Krzysztofa Galińskiego, Wojciecha Jankowskiego, Wojciecha Mazura, Krzysztofa Skiby, Zbigniewa Stybel, Cezarego Waluszki i Janusza Waluszki. Autorzy poszczególnych fragmentów wprowadzenia poruszyli w nim istotne kwestie dotyczące RSA, a mianowicie okoliczności powstania, wydawania i kolportażu pisma RSA (w tym powstania tytułu „Homek”), konspiracyjnej działalności, działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa wymierzonej w działalność gdańskich anarchistów oraz informacji na temat samych twórców RSA, których poglądy, działalność i determinacja budują myśl współczesnego polskiego anarchizmu. Nowością wśród dotychczas opublikowanych materiałów i badań na temat RSA są zawarte w „Przedmowie” informacje odnoszące się do metod i technik konspiracyjnych stosowanych przez anarchistów.

Sz szczególnie cenna w badaniach nad współczesnym polskim anarchizmem, w tym w szczególności w badaniach nad RSA, jest zawarta w publikacji analiza materiałów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa, dotyczących inwigilacji uczestników RSA i próby rozpracowania polskiego ruchu anarchistycznego lat osiemdziesiątych XX wieku. Dotychczas ukazały się nieliczne publikacje na ten temat, dlatego też szczególnie ważny we wprowadzeniu do reprintu „Homka” jest tekst Krzysztofa Brzechczyzna pt.: „Ruch Społeczeństwa Alternatywnego w dokumentach Służby Bezpieczeństwa”. Równie ważną część wstępu do reprintu anarchistycznego pisma „Homek” stanowią wspomniane „biogramy” twórców Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego — są to teksty w części napisane przez samych anarchistów. Ich treść w zasadzie odzwierciedla dotychczasowe życie działalności i to nie tylko polityczne oraz społeczne, ale także, co również istotne, zawodowe. Na całość publikacji, poza tekstami „Przedmowa”, „Ruch Społeczeństwa Alternatywnego w dokumentach Służby Bezpieczeństwa” i „Biogramy”, składają się ponadto: reprint numerów „Homka” od numeru pierwszego do numeru czterdziestego piątego, tj. numery pisma za lata 1983–1990 — „»Homek« od nr 1 do nr 45, 1983–1990 (reprinty)”; „Syntetyczny spis treści numerów »Homka« 1983–1990 w porządku alfabetycznym”; „Syntetyczny spis treści numerów »Homka« 1983–1990 w porządku chronologicznym”; „Wykaz skrótów” i „Indeks osób”. Należy w tym miejscu podkreślić, że publikacja z reprintem „Homka” stanowi istotny wkład w udokumentowanie sprzeciwu gdańskiej młodzieży z RSA wobec władzy komunistycznej w Polsce lat osiemdziesiątych XX wieku.

Druga z przedstawianych, wydana pod redakcją Dominika Bienia, publikacja „*Konferencja naukowa. W kierunku Społeczeństwa Alternatywnego. Myśl społeczno-polityczna i działalność Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego 1983–1990...*” stanowi zbiór sześciu tekstów opatrzonych „Wstępem”, w którym czytamy:

z niniejszej publikacji czytelnik będzie mógł się dowiedzieć, jak dzisiaj swoją ówczesną działalność widzi czterech przedstawicieli RSA: Zbigniew Stybel, Wojciech Jankowski, Krzysztof Skiba i Janusz Waluszko. W przeprowadzonych mailowo lub osobiście wywiadach każdy z uczestników odpowiedział na takie same pytania, co umożliwia odnalezienie różnic i podobieństw w ich wizjach funkcjonowania RSA. W publikacji znajduje się również tekst Ruch Społeczeństwa Alternatywnego — anarchizm w Polsce autorstwa dr. Radosława Antonówna, który przybliży zarówno funkcjonowanie RSA w Polsce, jak i reprint pisma: „Homek” — Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego (1983–1990)<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> *Konferencja naukowa. W kierunku Społeczeństwa Alternatywnego. Myśl społeczno-polityczna i działalność Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego 1983–1990*, red. D. Bień, Gdańsk 2013, s. 1.

W tym wydawnictwie poza wstępem zawarte zostały następujące teksty: „Siedmiu prowadzących RSA”, tekst zawierający krótkie biografie Krzysztofa Galińskiego, Wojciecha Jankowskiego, Wojciecha Mazura, Krzysztofa Skiby, Cezarego Waluszki, Janusza Waluszki i Zbigniewa Stybla. Kolejny tekst, którego autorem jest Radosław Antonów, nosi tytuł: „Ruch Społeczeństwa Alternatywnego — anarchizm w Polsce”. W następnej kolejności zamieszczone zostały: „Wywiad z Wojciechem Jankowskim »Jacobem«”, „Wywiad z Krzysztofem Skibą”, „Wywiad ze Zbigniewem Styblem” oraz „Wywiad z Januszem Waluszko”. Publikacja zawiera również szczegółowy program konferencji.

Ostatnia z prezentowanych publikacji, „»Homek«. Pismo Ruchu Alternatywnego”, Rok XXX, Nr 52, Gdańsk 17 października 2013, „pismo bezpłatne” wydana została jako okolicznościowy, jubileuszowy numer legendarnego już organu prasowego uczestników RSA. Na łamach „Homka”, w stopce opatrzonej uśmiechem, czytamy:

„Homek” jest pismem gdańskiego Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego, najstarszej polskiej grupy anarchistycznej. Powstał we wrześniu 1983 i istniał do 1994 roku (nr 51), kiedy to został zastąpiony przez inne nasze pisma. Dziś wychodzimy ponownie, już nie jako nielegalna bibuła, tylko jak najbardziej oficjalne wydawnictwo — jednodniówka obchodów trzydziestolecia powstania Ruchu. Numer niniejszy jest zbiorem tekstów ludzi związanych przed laty z RSA (do tego trochę zdjęć i dokumentów), mających na celu przypomnienie czy pokazanie młodszemu czytelnikom, czym Ruch był... Życzymy lektury!<sup>3</sup>

W publikacji znalazły się następujące teksty: Krzysztofa Skiby „RSA czyli... wolimy rowery niż T-34” oraz tekst „Tablica”; Gala (Krzysztofa Galińskiego) „Zawsze wierni”; Janego (Janusza Waluszki) „RSA 1983–2005”; Bartka Sawickiego „Po prostu kocham błoto, czyli jak zostałem anarchistą”; Wojciecha Stana Mazura „Hrynia” (Hruna) „Wspomnienia robola z podziemia”; tekst „Gosia Gorczewska Wspomina...”; Jacoba (Wojciecha Jankowskiego) „Nieznana historia bombowa”; Zbigniewa Stybla „Od sierpnia do sierpnia. Przyczynek do historii RSA”; Pawła „Kofjjo” Konnaka „Tranzytoryjna Formacja Totart i RSA. Czyli anarchizm metafizyczny”; Edwina M. Naruszewicza (dr Ead) „W naturze mamy ciągiły ruch...” oraz tekst „Ani za, ani przeciw, swobodnie (i odpowiedzialnie)! Stanowisko RSA w/s neutralności prawa”<sup>4</sup>.

Gdańskiej konferencji towarzyszyły trzy wydarzenia. 17 października 2013 roku w Teatrze Wybrzeża, na Scenie Malarnia, odbył się spektakl „Sprawa Operacyjnego Rozpoznania”, zaś w Klubie Parlament koncert z okazji trzydziestej rocznicy Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego.

Premiera spektaklu „Sprawa Operacyjnego Rozpoznania” miała miejsce 11 sierpnia 2011 roku. 17 października 2013 roku widowisko zostało wystawione po raz kolejny, m.in. dzięki staraniom Zbigniewa Stybla. „Sprawa Operacyjnego Rozpoznania” jest sztuką wyreżyserowaną na podstawie „Płomieni” Stanisława Brzozowskiego i „Historii Ruchu »Wolność i Pokój«” — organizacji w której gdańscy anarchiści z RSA odegrali kluczową rolę. Autorami scenariusza byli Zbigniew Brzoza i Wojtek Zrałka-Kossakowski, reżyserem spektaklu był Zbigniew Brzoza, zaś autorem dramaturgii Wojtek Zrałka-Kossakowski. Za scenografię odpowiadał Marcin Jarnuszkiewicz we współpracy z Barbarą Gębczak. Autorem muzyki był Marcin Zabrocki, natomiast ruchu scenicznego — Filip Szatarski. Pewnym wprowadzeniem do sztuki są słowa Wojtka Zrałka-Kossakowskiego zawarte w folderze do przedstawienia. Treść ta jest w pewnym sensie próbą uzmysłowienia młodemu widzowi, urodzonemu już po upadku komunizmu w Polsce, czym była (i dla czego do niej doszło) walka młodych ludzi związanych z RSA i WiP. W folderze czytamy:

<sup>3</sup> „»Homek«. Pismo Ruchu Alternatywnego”, Rok XXX, Nr 52, Gdańsk 17 października 2013.

<sup>4</sup> Zob. *ibidem, passim*.

Impulsem do powstania Ruchu „Wolność i Pokój” była obrona Marka Adamkiewicza, szcześcińskiego działacza opozycji antykomunistycznej, który protestując przeciwko zadekretowanym zobowiązaniom do sojuszu z Armią Radziecką i obrony ustroju PRL odmówił złożenia przysięgi wojskowej, za co w grudniu 1984 roku został skazany na karę więzienia. W ramach protestu w połowie marca 1985 roku przeprowadzono w Podkowie Leśnej głódówkę. Zakończyła się ona konferencją, na której zapowiedziano powołanie ruchu pokojowego, co nastąpiło formalnie 14 kwietnia 1985 roku w Krakowie. Ruch „Wolność i Pokój” w swoich działaniach stosował metodę nieposłuszeństwa obywatelskiego i happeningów, kierował się ideologią non-violence, skupiał się — co w Polsce było w zasadzie precedensem — na postulatach ekologicznych, a także tożsamościowych. Był więc na swój sposób realizacją idei rewolucji obywatelskiej '68 [...] Historia WiPu jest jedną z tych najbardziej nieopowiedzianych i niesłusznie zapomnianych. A był to przecież ruch, który wyraźnie ożywił oklapłą w tamtych czasach opozycję: „Solidarność” w drugiej połowie lat 80. dostała, jak sami przyznawali jej liderzy — tacy jak Jacek Kuroń i Zbigniew Bujak — zadyszki. Poza tym WiPowi w ciągu zaledwie paru lat udało się osiągnąć zaskakująco wiele. Realne sukcesy tego ruchu to m.in. doprowadzenie do zmiany ustawy o służbie wojskowej, umożliwienie odbywania służby zastępczej z przyczyn światopoglądowych, zablokowanie budowy elektrowni atomowych w Żarnowcu i Klempiczu, zamknięcie Huty Siechnice we Wrocławiu, a także zwrócenie uwagi na problemy w tamtych czasach w Polsce raczej przemilczane: wykluczenie ze względu na wyznanie (kto przed WiPem interesował się przymusowym wcielaniem do wojska Świadków Jehowy?), rasę czy płeć. Lista ta jest dłuższa. I tym bardziej imponująca, że WiP nie był organizacją jednolitą. Albo dokładniej: WiP w ogóle nie był organizacją, tylko nieopartym na hierarchii ruchem zrzeszającym nie członków, a uczestników: ludzi wyraźnie ideowych, ale o różnych poglądach. Konserwatystów i anarchistów, katolików i ateistów... Niezwykłość WiPu polegała także na tym, że był platformą dla wspólnego oraz, co ważne, jawnego działania, dla ludzi o tak odmiennych przekonaniach. Bardzo różniły się od siebie same rozrzucone po całej Polsce ośrodki „Wolności i Pokoju”. Z 11 przywołajmy choćby osadzoną w tradycji KORowskiej Grupę Warszawa, katolicki Gorzów Wielkopolski, konserwatywny Kraków. A także anarchistyczny Gdańsk. Ta różnorodność była jedną z kluczowych cech WiPu, elementem stanowiącym nie o słabości tego ruchu, ale wręcz przeciwnie — o jego sile.

Kanwą sztuki o WiPie, co już zostało powiedziane, były napisane przez Stanisława Brzozowskiego w 1907 roku „Płomienie”, które „zostały kiedyś nazwane »pierwszą polską powieścią intelektualną«,” co właściwie potwierdził Zralek-Kossakowski, pisząc:

I faktycznie: ładunek filozoficzny tej odpowiedzi na „Biesy” Dostojewskiego jest niezwykle, bezprecedensowy w historii polskiej literatury. To imponująca ideowa panorama przełomu XIX i XX wieku, głębokie i, powiedzmy to, piękne świadectwo bardzo charakterystycznej epoki, jej idei, polityki i moralności. Ale „Płomienie” to nie tylko historia pewnej grupy ludzi w pewnych minionych czasach. To także, a może przede wszystkim, opowieść o niezgodzie na niesprawiedliwość, imperatywie działania, o odwadze i gotowości płacenia za nią najwyższej ceny. „Płomienie” to historia zaangażowana. I jako taka wyraźnie wychodzi poza ramy przełomu XIX i XX wieku. To doskonały punkt wyjścia do opowiadania o innych historiach zaangażowania, nawet tych pozornie bardzo odległych od losów członków Narodnej Woli. Na przykład o Ruchu „Wolność i Pokój”.

Zdaniem Zralca-Kossakowskiego „Płomienie są na poziomie fabularnym opowieścią o Narodnej Woli — powstałej w 1879 roku organizacji rewolucjonistów walczących o swobody polityczne i demokratyczne w carskiej Rosji. Narodnowolcy postulowali m.in. obalenie caratu, oddanie ziemi chłopom i fabryk robotnikom a także wybór reprezentacji ludowej, która miałaby rządzić Rosją. W swoim działaniu nie odrzucali terroru. W 1881 roku po wielu nieudanych próbach udało

im się dokonać zabójstwa cara Aleksandra II. Ale, jak pisze Bohdan Cywiński w „Rodowodach niepokornych”,

„Płomienie” [...] stanowią nie tylko pomnik dokonań terrorystów, są także podkreśleniem za-  
szczępienia się tradycji rewolucyjnej. Podkreśleniem tak wyrazistym, że aż okrutnym dla czy-  
telnika przywykłego czcić sztandary tylko biało-czerwone. Michał Kaniowski, bohater powie-  
ści, jest polskim szlachcicem z uczciwego patriotycznego i katolickiego domu, zrywa jednak  
z tą tradycją rodzinną, by wyklęty przez dom i środowisko stać się uczestnikiem zamachów  
terrorystycznych w gronie narodowolców. [...] Poświęciwszy terroryzmowi rosyjskiemu siły,  
zdrowie i długie lata życia spędzone w twierdzy szlisselburskiej, pozbawiony towarzyszy wal-  
ki, którzy poginęli na szubienicach [...] dożywa ostatnich lat w gnieździe rodzinnym, lecz  
w osamotnieniu — porzucone przezeń środowisko nie przyjmuje go z powrotem ani on do  
niego duchowo nie powróci.

Mając świadomość pacyfistycznych przekonań uczestników WiPu i RSA, Zrałek-Kossakow-  
ski stawia pytanie: „Gdzie jest więc wspólny mianownik między bohaterami »Płomieni« a WiPow-  
cami?” i odpowiada:

Na pierwszy rzut oka znaleźć go trudno: z jednej strony mamy przecież do czynienia z terro-  
rystami, z drugiej z pacyfistami. Metody działania tych grup były, mówiąc delikatnie, różne.  
Różne też — i to radykalnie — były konteksty historyczne, momenty, w których te grupy  
działały... Ale jak możemy przeczytać w Deklaracji Ideowej Ruchu Wolność i Pokój: „Łączyć  
nas będzie niezgoda na zło, ucisk, nietolerancję, obojętność wobec cierpienia”. I właśnie ta  
niezgoda łączy.

Rekapitulując swoje wprowadzenie do spektaklu, Zrałek-Kossakowski podkreślił:

Niezależnie od czasów, uczestnictwo w tego typu ruchach bardzo często wiąże się z poświę-  
ceniem życia osobistego: związków, rodziny, sytuacji materialnej. Jest też dobrowolnym ska-  
zaniem się na życie po prostu nienormalne. Na życie paradoksalnie odrębne. Paradoksalnie,  
bo społeczeństwo, sprawie którego się służy, w większości tych zaangażowanych postrzega  
jako wariatów. Na tym też polega odwaga bycia zaangażowanym: na gotowości do bycia tak  
zwanym wariatem. Z drugiej strony jednak takie działanie dla sprawy powoduje silne poczucie  
tożsamości, identyfikacji i solidarności z grupą. Działanie, zaangażowanie staje się sensem  
życia. To też wspólny mianownik tych (te?) historii. WiPowcy i bohaterowie Brzozowskiego  
przez tę gotowość do poświęcenia własnego życia w imię walki o sprawiedliwość i wolność  
są do siebie w gruncie rzeczy podobni. Sprawa Operacyjnego Rozpoznania jest swego rodzaju  
dyskursem pomiędzy tymi dwoma doświadczeniami i sposobami działania. A więc niezgo-  
da na niesprawiedliwość, silny imperatyw działania na rzecz zmiany rzeczywistości, odwaga  
i gotowość do płacenia za nią ceny. Narodna Wola i Ruch „Wolność i Pokój”. Nawet jeśli czas  
istnienia a przede wszystkim metody stosowane przez te grupy były różne, to zaangażowanie  
było to samo. I o nim — i to w roku Stanisława Brzozowskiego — chcemy opowiedzieć. Chce-  
my przypomnieć, czym ono jest, jakie przybiera formy, z jakimi reakcjami się spotyka, jakie  
może mieć konsekwencje a także, czego nie ukrywamy, do niego zachęcać<sup>5</sup>.

W tym samym czasie, co spektakl „Sprawa Operacyjnego Rozpoznania”, w Klubie Parlament  
w Gdańsku odbył się prowadzony przez Krzysztofa Skibę i Pawła „Końjo” Konnaka koncert z oka-  
zji trzydziestej rocznicy RSA. Koncert pod nazwą „Jaskinia Wolności” przyciągnął tłumy mło-  
dzieży, w tym fanów polskiej muzyki rockowej. Wystąpili wówczas: Patyczak, Dezerter, Moskwa,

<sup>5</sup> Folder Teatru Wybrzeże „Sprawa Operacyjnego Rozpoznania na podstawie Płomieni Stani-  
sława Brzozowskiego i historii Ruchu „Wolność i Pokój””.

Budne Dzieci Sida. Prowadzący, w charakterystyczny dla siebie, ludyczny sposób, poinformowali zebraną publiczność o okolicznościach zorganizowania koncertu. Skiba i „Kołjo” Konnak przedstawili widowni wnioski całodniowych obrad konferencyjnych i przypomnieli, że „RSA to legendarna formacja powstała w Polsce stanu wojennego w 1983 roku. Było to pierwsze po wojnie ugrupowanie odwołujące się do anarchizmu. Działo w konspiracji, przeciwstawiając się systemowi władzy w PRL”<sup>6</sup>. Dwie osoby spośród publiczności otrzymały nagrody w postaci wspomnianych wcześniej publikacji, mianowicie jubileuszowego „Homka”<sup>7</sup> oraz wydanego przez Instytut Pamięci Narodowej reprintu pism „Homka” z lat 1983–1990<sup>8</sup>.

Ponadto 18 października w „Klubie Xkwadrat” odbył się konkurs kapel studenckich o „lutownicę z czerwona rączką”.

Konferencji w Gdańsku od pierwszego dnia towarzyszyła bogata wystawa zdjęć i publikacji na temat RSA. Choć anarchiści zadbali o dokładne udokumentowanie swojej działalności, i tak wiele działań zostało zapewne pominiętych z powodu braku dokumentów, a przede wszystkim braku fotografii, których często nie można było wykonać z obawy o własne bezpieczeństwo. Potwierdzają to wspomnienia Krzysztofa Skiby, który w jubileuszowym „Homku” na temat śmierci jednego z kolegów napisał:

Stan wojenny. 31 sierpnia 1982 roku w całym kraju wytoczyły się na ulice demonstracje protestujące przeciwko rządowi generałów. W Gdańsku tłum jak zwykle zebrał się pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców. ZOMO rozganiało demonstrantów, lejąc wodę i strzelając gazami dusząco-lzawiącymi. Piotrek Sadowski uciekał przed ZOMO i padł na mostku przy ulicy Stolarskiej nieopodal hotelu Heweliusz. To jest jakieś czterysta metrów od Stoczni [...] Krążyły różne opowieści. Przede wszystkim, że spałowało go ZOMO. Wiele osób tego dnia spałowało, więc było to możliwe. Inni twierdzili, że dostał petardę w głowę. Ta wersja utrzymywała się najdłużej. Gdy Piotrek przywieziono do szpitala, miał uraz głowy. Jednak bezpośrednią przyczyną zgonu było uduszenie się gazami. Piotrek padł na tym mostku i stracił przytomność. Niektórzy twierdzą, że uciekając przed ZOMO, przewrócił się i uderzył głową w krawężnik. Wszyscy byliśmy na tej demonstracji i wszyscy mogliśmy dostać petardę w łeb, przewrócić się i udusić gazami. Nie pamiętam, jaki to był moment, ale wkrótce jakoś tak wszyscy zaczęliśmy mostek przy Stolarskiej nazywać mostkiem Piotra Sadowskiego. Rok później postanowiłem wspólnie z Wojtkiem „Dżekopem” Jankowskim i Darkiem Marciniakiem przyczepić tablicę pamiątkową. Była to jedna z pierwszych akcji RSA. Zrobiliśmy rozpoznanie i nie wyglądało to najlepiej. W przeddzień rocznicy Porozumień Sierpniowych patroli ZOMO krążyły tam tak często, że wpadka byłaby pewna. Postanawiamy zaczekać. Wojtek przygotowuje tablicę. Jest to solidna decha o rozmiarach metr na półtora, a może i więcej. Na niej napis w stylu „Tu 31.08.1982 zginął Piotrek Sadowski zamordowany przez ZOMO. Pamiętamy!” I podpis RSA. Wieczorem, dzień przed akcją tablicę przewozimy z Darkiem Marciniakiem do piwnicy Maćka Kosycarza, który mieszka najbliżej „Mostku Sadowskiego”. Tablica ma wycięte otwory na druty w czterech miejscach. Druty chcemy przykręcić do balustrady mostku. Ten, kto będzie niszczył tablicę, ma się natrudzić. Jest trzeciego września, godzina około dziesiątej, a może jedenasta? Przed południem. Zero milicji. Jacyś pojedynczy przechodnie. Wyciągamy z „Dżekopem” tablicę z piwnicy. Niesiemy ją zasłoniętą kocem. Przechodzimy tak ze trzysta metrów. Gdy jesteśmy na mostku, nie oglądamy się już na boki. Zrywamy koc i zaczynamy mocować tablicę. Kręcimy drutami wokół balustrady i po chwili tablica stoi. I gdyby to było dzisiaj, to zrobiłbym ładną fotkę eleganckim smartfonem i puścił na fejsa, a przede wszystkim Wam

<sup>6</sup> Ulotka reklamująca koncert „Jaskinia Wolności”, Klub Parlament, Gdańsk 17 października 2013 roku.

<sup>7</sup> „»Homek«. Pismo Ruchu Alternatywnego”, Rok XXX, Nr 52...

<sup>8</sup> „Homek” — *Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego 1983–1990*, red. G. Berendt, K. Brzechczyn, Z. Stybel, J. Waluszko, Gdańsk 2013.

pokazał. Ale nie mam ani smartfona, ani IPada, ani zwykłej Nokii, ani nawet cudów techniki tamtego okresu, czyli Zorki 5, czy aparatu Druh lub Zenith. Mało kto miał aparaty fotograficzne w tamtych czasach. My sami jako konspira unikaliśmy, by nam robiono zdjęcia i sami też nie robiliśmy sobie fotek. Siedzę z nosem w Internecie. Miliony głupich zdjęć. Aktorek, celebrytek, piosenek. Gdyby można je wszystkie wymienić na jedną fotkę tablicy Piotra Sadowskiego. Niestety nie można<sup>9</sup>.

We wspomnieniach nie zabrakło również refleksji nad dokonaniem polskich alternatywistów. Krzysztof Skiba o wprowadzeniu w 1988 roku zastępczej służby wojskowej czy wstrzymaniu budowy elektrowni jądrowej w Żarnowcu napisał: „to dużo jak na »nierealne« marzenia. Jak widać, warto je mieć i warto o nie walczyć”<sup>10</sup>. Osiągnięcia uczestników RSA były o tyle „nierealne” — a może właśnie dlatego stały się realne — o ile dokonali ich, można powiedzieć, amatorzy, gdyż, jak stwierdził Janusz Waluszko, „byliśmy normalnymi ludźmi, nie zawodowymi rewolucjonistami [...] pamiętam, że kiedy szło o przejście od elitarnych sittingów do masowych demonstracji w/s Żarnowca, zaproponowałem termin w piątek o 16., aby każdy w razie zatrzymania na 48 godzin zdążył w poniedziałek do pracy czy szkoły...”<sup>11</sup>. Wojciech Stan Mazur „Hryń” (Hrun) czasy działalności w RSA wspomina jako dobrą zabawę. Napisał: „Teraz patrząc na to wszystko, co się wydarzyło, nie mam wątpliwości, że się dobrze bawiłem. Nie mam żalu osobistego do komuny, bo mi tyłka nie skopała w żadnym tego słowa znaczeniu. Ja natomiast mam satysfakcję, że jej tyłek skopałem w wielu tego słowa znaczeniach”<sup>12</sup>. Paweł „Końjo” Konnak z Totartu o latach działalności RSA i współpracy jego uczestników z Tranzytoryjną Formacją Totart napisał:

Podróż trwa. Przeżyliśmy razem wiele pięknych i absolutnie beznadziejnych chwil. Dla mnie najważniejsze po tych wszystkich zadziwiających latach jest to, że wciąż jesteśmy kumplami, którzy potrafią przekazać sobie gigabajty pozytywnych wibracji. Nikt nie wie, co jeszcze się wydarzy na tej tajemniczej kulce o nazwie Matka Ziemia, więc całkiem jest prawdopodobne, iż nie raz jeszcze przyjdzie nam spotkać się w twórczej interakcji na linii anarchiści — metafizycy społeczni<sup>13</sup>.

Jeżeli chodzi o samych anarchistów, uczestników RSA, to biorąc pod uwagę przypomniany przez uczestników RSA — w jubileuszowym numerze „Homka”<sup>14</sup> — fragment statutu mówiący, że „uczestnikiem ruchu jest ten, kto w danym momencie coś dla ruchu robi — inni w dobrym pójdą za nim”, można odnieść wrażenie, że właśnie w dniach 17–18 października 2013 roku mogliśmy być świadkami ukoronowania wielomiesięcznych starań i przygotowań anarchistów do jubileuszowej konferencji na temat RSA. Właściwie więc mieliśmy do czynienia z kolejną reaktywacją Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego i jego działalnością, tym razem „wspominkową”, jak określają to sami anarchiści.

<sup>9</sup> K. Skiba, *Tablica*, „»Homek«. Pismo Ruchu Alternatywnego”, Rok XXX, Nr 52..., s. 5.

<sup>10</sup> K. Skiba, *RSA czyli... wolimy rowery niż T-34*, „»Homek«. Pismo Ruchu Alternatywnego”, Rok XXX, Nr 52..., s. 40.

<sup>11</sup> Janusz Waluszko, *RSA 1983–2005*, „»Homek«. Pismo Ruchu Alternatywnego”, Rok XXX, Nr 52..., s. 14.

<sup>12</sup> W. Stan Mazur „Hryń” (Hrun), *Wspomnienia robola z podziemia*, „»Homek«. Pismo Ruchu Alternatywnego”, Rok XXX, Nr 52..., s. 25.

<sup>13</sup> P. „Końjo” Konnak, *Tranzytoryjna Formacja Totart i RSA, czyli anarchizm metafizyczny*, „»Homek«. Pismo Ruchu Alternatywnego”, Rok XXX, Nr 52..., s. 33.

<sup>14</sup> „»Homek«. Pismo Ruchu Alternatywnego”, Rok XXX, Nr 52..., s. 40.

## Bibliografia

- Antonów R., *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wrocław 2004.
- Antonów R., *Za wolnością — przeciwko państwu. Poglądy współczesnych polskich anarchistów*, Toruń 2012.
- „»Homek«. Pismo Ruchu Alternatywnego”, Rok XXX, Nr 52, Gdańsk 17 października 2013.
- „Homek”. *Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego 1983–1990*, red. G. Berendt, K. Brzechczyn, Z. Stybel, J. Waluszko, Gdańsk 2013.
- Konferencja naukowa. W kierunku Społeczeństwa Alternatywnego. Myśl społeczno-polityczna i działalność Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego 1983–1990*, red. D. Bień, Gdańsk 2013.
- „Końjo” Konnak P., *Tranzytoryjna Formacja Totart i RSA, czyli anarchizm metafizyczny*, „»Homek«. Pismo Ruchu Alternatywnego”, Rok XXX, Nr 52, Gdańsk 17 października 2013, s. 33 nn.
- Skiba K., *RSA czyli... wolimy rowery niż T-34*, „»Homek«. Pismo Ruchu Alternatywnego”, Rok XXX, Nr 52, Gdańsk 17 października 2013, s. 40 nn.
- Skiba K., *Tablica*, „»Homek«. Pismo Ruchu Alternatywnego”, Rok XXX, Nr 52, Gdańsk 17 października 2013, s. 5 nn.
- Sprawa Operacyjnego Rozpoznania na podstawie Płomieni Stanisława Brzozowskiego i historii Ruchu Wolność i Pokój*, folder Teatru Wybrzeże, Gdańsk brw.
- Stan Mazur W. „Hryń” (Hrun), *Wspomnienia robota z podziemia*, „»Homek«. Pismo Ruchu Alternatywnego”, Rok XXX, Nr 52, Gdańsk 17 października 2013, s. 25 nn.
- Ulotka reklamująca koncert „Jaskinia Wolności”, Klub Parlament, Gdańsk 17 października 2013.
- Waluszko J., *RSA 1983-2005*, „»Homek«. Pismo Ruchu Alternatywnego”, Rok XXX, Nr 52, Gdańsk 17 października 2013, s. 14 nn.

### ON THE CONCEPT OF ALTERNATIVE SOCIETY — 30 YEARS OF THE ALTERNATIVE SOCIETY MOVEMENT

#### Summary

The Alternative Society Movement (ASM) was founded in 1983 in Gdańsk. 2013 marked the 30th anniversary of the founding of this informal youth organisation, whose jubilee was celebrated by a conference as well as academic and anarchist publications. The jubilee was also accompanied by a theatrical production, a concert of music bands and competition for student bands.

**Keywords:** anarchism, Alternative Society Movement, Freedom and Peace, system, government, the left, freedom.

*Radosław Antonów*